

Protokół z XXVII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Radziechowy – Wieprz z dnia 14 marca 2013 r.

Porządek obrad:

- 1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.**
- 2. Uchwalenie porządku obrad.**
- 3. Podjęcie uchwały w sprawie nabycia nieruchomości.**
- 4. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metod ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla nieruchomości zamieszkałych oraz ustalenie wysokości stawki tej opłaty.**
- 5. Interpelacje i zapytania radnych.**
- 6. Wolne wnioski.**
- 7. Zakończenie sesji.**

Ad.1, ad. 2

Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad. Uchwalenie porządku obrad.

Przewodniczący Marian Motyka powitał obecnych na sali, po czym powiedział, że Wójt zwrócił się z prośbą o dołożenie do porządku obrad punktu dot. podjęcia uchwały w sprawie nabycia nieruchomości – sprawa ta omawiana była już na sesji Przewodniczący poddał pod głosowanie dołożenie do porządku obrad podjęcie uchwały w sprawie nabycia nieruchomości jako punktu 3 – za głosowało 13 Radnych, jeden Radny wstrzymał się od głosu. Przewodniczący stwierdził, że obecnych jest 14 Radnych – nieobecny jest Radny Piotr Kosiec.

Radny Piotr Piela powiedział, że wstrzymał się od głosu, gdyż jako wnioskodawca zwołania sesji nadzwyczajnej powinien być powiadomiony o każdej zmianie w proponowanym porządku obrad.

Radca Prawny Zygmunt Satława poinformował, że wprowadzenie do porządku obrad sesji nadzwyczajnej każdego nowego punktu wymaga uprzedniej zgody wnioskodawców.

Przewodniczący Marian Motyka zwrócił się do Radnego Piel czy wyraża zgodę na dołożenie do porządku obrad podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości – Radny Piel wyraził zgodę, po czym Przewodniczący odczytał cały proponowany porządek obrad, który przyjęty został jednogłośnie – 14 głosami „za”.

Ad. 3

Podjęcie uchwały w sprawie nabycia nieruchomości.

Sekretarz Jadwiga Górna poinformowała, że uchwała w tej sprawie została przez Radnych przyjęta już w zeszłym roku, ale ponieważ działka była przed podziałem, to nie było jeszcze jej nowego numeru ani podanej konkretnej powierzchni – teraz treść uchwały została doprecyzowana o te właśnie informacje.

Radny Stanisław Orliński zapytał jaka będzie kwota wykupu tego kawałka, na co **Sekretarz** odparła, że cena z negocjacji to 1260 zł.

Przewodniczący odczytał treść uchwały a następnie poddał ją pod głosowanie, i tak przy 14 Radnych obecnych na sesji za podjęciem uchwały głosowało 14 Radnych.

Ad.4

Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metod ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla nieruchomości zamieszkałych oraz ustalenie wysokości stawki tej opłaty.

Przewodniczący Marian Motyka powiedział, że wpłynął wniosek podpisany przez 10 Radnych o zwołanie sesji nadzwyczajnej, po czym oddał głos wnioskodawcy – Radnemu Piotrowi Pielą, który stwierdził, iż do złożenia wniosku skłoniły go ustalenia zebrania wiejskich w Brzuśniku oraz Bystrej, na których to podjęte zostały uchwały dot. obniżenia stawki opłaty śmieciowej oraz pozostałych zebraniach, na których ludzie wyrażali swoje niezadowolenie w tej sprawie. Radny dodał, że na naszym terenie jest duże bezrobocie dlatego jest prośba o ponowne przeanalizowanie i głosowanie nad wysokością tej opłaty. Radny Pielą stwierdził, że jest możliwość obniżenia opłaty śmieciowej z kilku powodów, mianowicie inne gminy ustaliły mniejsze stawki niż nasza gmina. W naszej gminie płaciliśmy już za śmieci – w ubiegłym roku za usługę, którą dzisiaj świadczy podwykonawca - firma Piotrplast Gmina zapłaciła brutto 172.000,00 zł. Radny stwierdził, że w przeliczeniu na jednego mieszkańca wychodzi to kwota 1,20 zł. Przeliczając kwotę, którą podjęła Rada Gminy w wysokości 8 zł. w pomnożeniu przez ilość mieszkańców wychodzi nam 1.152.000,00 zł. Radny stwierdził, że chciałby, aby kwota 8 zł od mieszkańca została zredukowana tak, aby mieszkańcy uważający 8 zł za kwotę zbyt wysoką, po jej obniżeniu mogli ją zapłacić - w takim przypadku będzie wyższa ściągalność opłaty, gdyż więcej osób będzie stać na jej zapłacenie. Radny poinformował, że dzwonił do spółki Beskid, gdzie uzyskał informację, iż tona balastu kosztuje 325 zł. natomiast tona popiołu kosztuje 50 zł. Radny Pielą powiedział, iż zrobił obliczenia na podstawie tego, co od lat było stosowane w naszej Gminie, gdzie Rada Gminy upoważniała Wójta do wystawiania kontenerów w poszczególnych sołectwach – np. w Brzuśniku były wystawione 2 kontenery (właściwie 3 – ale w tym trzecim znalazły się śmieci z Bystrej). Koszt takiego jednego kontenera o pojemności ok. 5 ton balastu lub 8 ton popiołu to 1750 zł + transport w wysokości 160 zł (koszt popiołu to 400 zł.) Jeżeli założyć, iż do np. Brzuśnika wystawimy 6 kontenerów raz na pół roku, to kompleksowy koszt takiej usługi wyniosłby 7.400,00 zł przy założeniu, że obsługiwałyby to spółka Beskid. Owe 7.400,00 zł można pomnożyć przez 3 sołectwa: Bystrą, Brzuśnik i Przybędę - w Juszczynie, Wieprzu

i Radziechowach kontenerów takich trzeba by było postawić po 12 – po zsumowaniu wszystkich 6 sołectw ogólna kwota wyniosłaby ok. 81.510,00 zł. Jeżeli do tej kwoty dodamy kwotę 172.000,00 zł wydatkowaną na śmieci segregowane, to wyjdzie ogólna kwota 253.610,00 zł. – w budżecie na śmieci mamy zaplanowane już prawie 300 tys. zł. Pozostaje więc jeszcze 47 tys. zł na pozbieranie innych śmieci. 300 tys. zł. w przeliczeniu na jednego mieszkańca wychodzi kwota ok. 2 zł. Jeżeli podniesiemy ją do 4 zł od mieszkańca, to będziemy mogli zebrać adekwatnie o tyle śmieci więcej. Na tej podstawie Radny stwierdził, iż biorąc pod uwagę powyższe obliczenia można obniżyć wysokość opłaty za śmieci. Ludzie na zebraniach wiejskich domagali się obniżki opłaty śmieciowej. Lepiej przyjąć kwotę niższą a jeżeli pieniędzy braknie, to później spotkać się ponownie aniżeli od razu narzucać kwotę wyższą. Należy również ograniczyć przyjęcie do Urzędu Gminy w związku z wejściem w życie omawianej ustawy – jest już bowiem zatrudniony jeden pracownik którego finansuje Wójt i to powinno wystarczyć. Powstaje jeszcze pytanie – jak będzie opłacany owy pracownik skoro ustawa wchodzi w życie od 1 lipca a z podanych informacji wynika, że urząd nie może dokładać do obsługi ustawy „śmieciowej”. Skoro jednak pracownik został zatrudniony wcześniej, to można wnioskować, że do śmieci Gmina może dołożyć. Radny zwrócił się do obecnego na sesji Radcy Prawnego, by ten wypowiedział się w kwestii zgodności z prawem złożenia wniosku przez Radnych o zwołanie sesji nadzwyczajnej oraz czy po zebraniu wiejskim, na którym podjęta była uchwała o obniżeniu stawki za śmieci była inna możliwość jej realizacji, aniżeli zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Przewodniczący Marian Motyka stwierdził, że ustalenie wysokości opłaty śmieciowej nie było łatwe i wiele odbyło się w tej sprawie spotkań i komisji - dyskusja trwała przez kilka miesięcy. Przewodniczący zwrócił uwagę, iż Radny Piela był tylko na jednym zebraniu wiejskim.

Radny Piotr Piela potwierdził, iż był tylko na zebraniu w Brzuśniku, ale niezadowolenie było wszędzie.

Radca Prawny stwierdził, iż również jest przeciwny podnoszeniu opłat, ale niestety trzeba płacić. Dylemat przy zwoływaniu tej sesji polega na tym, iż zgodnie z przepisami projekt uchwały powinien zawierać proponowane stawki oraz uchwała nie zawiera również uzasadnienia (skąd wzięły się zaproponowane kwoty). Ustawa o utrzymaniu czystości w Gminach wyraźnie wskazuje, co Rada powinna wziąć pod uwagę ustalając wysokość omawianej opłaty - art. 6 k ust. 2 mówi o tym, iż Rada Gminy bierze pod uwagę liczbę mieszkańców, ilość wytwarzanych na terenie Gminy odpadów komunalnych, koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, uwzględnienie przypadków w których właściciele wytwarzają odpady nieregularne – w szczególności jeżeli odpady wytwarzane odpierane są jako odpady segregowane. Podejmując więc uchwałę o wysokości opłaty za śmieci trzeba opierać się na konkretnych zapisach ustawy. W art. 6 r ust. 2 mowa jest o kosztach jakie pokryje Gmina, które obejmują m. in. odbieranie, transport, zbieranie, odzysk i unieszkodliwianie odpadów komunalnych; utworzenie i utrzymanie punktów selektywnego zbierania odpadów oraz obsługę administracyjną systemu. Radca stwierdził, że wszyscy buntują się przeciw tej ustawie. Dodał, że jeszcze większy dylemat ma jego Gmina, ponieważ funkcjonuje w niej zakład komunalny a ustawodawca wyraźnie wskazuje, że nie może w nim wystartować jednostka organizacyjna Gminy – w przetargu mogą wziąć udział jedynie podmioty posiadające koncesję na odbiór

odpadów oraz spełnić określone warunki techniczne. Nie jest powiedziane, że wygra spółka Beskid – tu mniej więcej wiemy czego moglibyśmy się spodziewać – dochodzi jeszcze utrzymanie regionalnej instalacji. Zmienia się cała polityka odbioru odpadów – teraz cała odpowiedzialność za gospodarowanie odpadami spada na Gminę. Do tej pory stronami umowy byli mieszkańcy – w tej chwili to Gmina przejmie wszystkie obowiązki, nie ma swobody przy wyborze przedsiębiorcy – musi odbyć się przetarg, który musi się zakończyć przed 1 lipcem br. Jak po przetargu braknie nam pieniędzy, to unieważniamy przetarg i nie realizujemy zadania – wówczas będą kary na Gminę – ustawa przewiduje bowiem system kar – do 50 tys. zł. na Gminę. O stawki dot. opłaty śmieciowej jest wojna w całej Polsce. Z punktu widzenia gospodarczego – łatwiej odebrać zbiorczo śmieci od całego bloku, niż odebrać od mocno rozproszonych w trudnym terenie mieszkańców wsi. Można dokonać korekty ceny, jak już będziemy wiedzieć po pół roku jak funkcjonuje system. Jeżeli będzie kwota zbyt niska, to trzeba będzie dokonać korekty – podjąć stosowną uchwałę, opublikować ją w Dzienniku Urzędowym, następnie trzeba zebrać nowe deklaracje od mieszkańców i wprowadzić je w system. Sprawozdania (narzucone ustawą) z gospodarowania odpadami są niezwykle skomplikowane. Podmiot który będzie odbierał odpady będzie musiał również ustalić kto, ile i dokładnie co oddał. Radca powiedział, że wprowadzenie systemu selektywnego odbioru odpadów jest trudne i wymaga czasu. Ludzie muszą się nauczyć co można wkładać do poszczególnych worków. W Łękawicy uświadamianie ludzi w tej kwestii trwało kilka lat. Z opłat od mieszkańców trzeba pokryć wszystkie koszty. Radca zwrócił uwagę na zapisy ustawy o finansach publicznych, zgodnie z którymi jeśli będą zbyt niskie dochody, to budżet Gminy się nie zamknie – nie zostanie zrównoważony, to również należy brać pod uwagę. Na koniec stwierdził, że Wójt nie mógł odnieść się do propozycji stawki bowiem w projekcie uchwały jej nie było – zabrakło również uzasadnienia uchwały (skąd proponowana kwota się wzięła). Radca odniósł się również do wypowiedzi Radnego Pielę – stwierdził, że zebranie wiejskie nie ma inicjatywy uchwałodawczej a nadto nie mogą być w sprzeczności z obowiązującym prawem. Zebranie wiejskie może podjąć każdą uchwałę, ale nie ma ona mocy prawnej i mocy wiążącej dla radnych. Każdy mieszkaniec oraz sołtys może zwrócić się zarówno do Radnego jak i do Wójty Gminy – natomiast Radni zadecydują czy wnioski mieszkańców zostaną przez Radę przyjęte.

Radny Piotr Pielę powiedział, że można było zaskarżyć uchwałę do Naczelnego Sądu Administracyjnego, ale jako mieszkaniec stwierdził, że lepszym i szybszym rozwiązaniem będzie zwołać w tej sprawie sesję nadzwyczajną. Radny dodał, iż napisał uchwałę ale kwot nie wpisał, gdyż uzgodnił z Przewodniczącym, iż wysokość stawki omawiana będzie na sesji. Głos zabrał **Wójt Grzegorz Figura**, który stwierdził, że żadna uchwała ani żadne stawki nie były tak długo i szczegółowo dyskutowane i analizowane. Rozmowy na ten temat trwały od października, dlatego zarzut Radnego Pielę, że wysokość opłaty podjęta była pochopnie jest po prostu nieprawdziwy. Wszystkie koszty (odbioru, wywozu, utylizacji...) i każdy rodzaj odpadów został wzięty pod uwagę. Przeprowadzono dokładną analizę, ile jeden człowiek produkuje odpadów, przy balaście obliczono, że jeden człowiek produkuje go 3 kubły rocznie – to są ilości realne i uśrednione. Wszystkie koszty zostały wzięte pod uwagę, zgodnie z zapisami ustawy – wyszła kwota 8,66 na mieszkańca miesięcznie – rada przyjęła równe 8 zł. Odbyło się w naszym urzędzie spotkanie wszystkich wójtów z żywiecczyny – wszyscy jednym głosem mówili właśnie o podobnych kwotach. Obniżając obecnie stawkę mocno

ryzykujemy. Jesteśmy w trakcie zbierania deklaracji – ponad tysiąc wpłynęło ich już do urzędu, pracownicy ciężko pracują, by ludziom wytłumaczyć o co w ogóle chodzi oraz pomóc wypełnić deklaracje. Wójt stwierdził, że jak ktoś mówi o tym, że trzeba zwolnić pracownika, to nie ma pojęcia jaka to żmudna i ciężka praca. Rozprowadzonych zostało ok. 5 tys. ulotek. Wójt powiedział, iż był na 6 zebraniach wiejskich, na dwóch z nich wstali Radni z poprzedniej kadencji kłamali ludzi twierdząc, że koszt na mieszkańca to 1,40 zł. W Brzuśniku to właśnie Radny Piela wprowadził ludzi w błąd, natomiast jak padło pytanie gdzie Radny Piela oddaje niesegregowane śmieci, to zaczął się płatać. Wójt sprawdził te informacje i okazało się, że za 8 lat Radny oddał 1 kubel – powstaje więc pytanie gdzie jest reszta śmieci. Wójt stwierdził iż oprócz tego, że ustawa nakłada na Gminy pewne obowiązki, to daje również szanse na to, że w końcu będzie czysto. Każdy wyprodukowany odpad przez mieszkańca stanie się własnością Gminy, która będzie musiała się nim zająć. Obniżenie stawki teraz kiedy nie wiemy ile śmieci faktycznie będzie, jaka wyjdzie kwota po przetargu oraz ile ludzi nie zapłaci (400 osób rocznie np. nie płaci podatków) może postawić nas w sytuacji, w której zawali się cały budżet. Jak tylko wiadomo będzie jakie są faktyczne koszty, to od razu opłatę możemy obniżyć, ale nie należy jej obniżać teraz, kiedy nic nie wiemy – to ogromne ryzyko. Wójt powiedział również, że każdy wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej powinien zawierać projekt uchwały – projekt taki może składać Wójt, Komisja, grupa Radnych. Uchwała taka powinna zawierać rozstrzygnięcia merytoryczne a Wójt do uchwały, której sam nie przedkłada powinien się odnieść, powinien ją zaopiniować. Do uchwały zaproponowanej na obecna sesję Wójt nie może się odnieść, gdyż nie zawiera ona podstawowej informacji – wysokości opłaty. Przeliczanie przez Radnego ilości kontenerów na sołectwo jest niemiarodajne a poza tym nigdzie nie stawia się już kontenerów, gdyż jest to antyśrodowiskowe. W tej sytuacji, przy tak wadliwie złożonej uchwale nie ma o czym dyskutować – sesja w zasadzie powinna się na tym zakończyć. Wójt zwrócił się z apelem o nie wprowadzanie zamieszania przy tak trudnej ustawie – każdy Radny przed głosowaniem wysokości opłaty śmieciowej w grudniu miał pełną wiedzę jak wyglądały wyliczenia i skąd proponowana kwota się wzięła. Zapadła decyzja, że odbierać będziemy wszystko (oprócz azbestu) bez limitów. Jak okaże się w praktyce, że można kwotę obniżyć, to na pewno tak się stanie. Na 4 zebraniach wiejskich ludzie rozumieli zmiany w gospodarowaniu odpadami – były nawet głosy, że to jest tanio – biorąc pod uwagę fakt, iż odbierane będzie w zasadzie wszystko. Jest to faktycznie dodatkowy wydatek, ale taki obowiązek nakłada na nas ustawa – najbardziej „ucierpią” ci ludzie, którzy do tej pory śmieci nie oddawali, natomiast ci którzy oddają balast uczciwie, będą mieć koszty porównywalne. Nadto pozbędziemy się większości dzikich wysypisk, których na terenie naszej Gminy jest dużo. Z opłaty tej wszystkie dzikie wysypiska Gmina musi posprzątać. Kluczowy w tej sprawie jest przetarg który musimy ogłosić – wówczas będziemy mogli mówić o realnych kwotach. Na koniec Wójt zwrócił się o nie robienie z tej sprawy awantury politycznej.

Radny Piotr Piela powiedział, że nie jest kłamcą – ani były Radny Jerzy Pawlus, bowiem faktura zapłacona przez urząd w wysokości 170.000,00 zł w przeliczeniu na mieszkańca wychodzi właśnie 1,40 zł., na co **Wójt** dodał, że informacja podana mieszkańcom wyglądała tak, że to są wszystkie koszty – a to nie jest prawda.

Radny Piotr Piela stwierdził, że wysoka opłata uderza w mieszkańców, lepiej jest więc przyjąć niższą stawkę a jak będzie potrzeba to się ją podniesie.

Sekretarz Jadwiga Górna stwierdziła, że jest prawo które obowiązuje i trzeba go przestrzegać. Zwróciła uwagę na slajdy przedstawione Radnym, na których pokazane były zdjęcia śmieci nielegalnie wyrzuconych na terenie Gminy – dodała, że właśnie z takim obrazem mielibyśmy do czynienia, gdybyśmy przyjęli założenia Radnego Piel. Sekretarz powiedziała, że 170.000,00 zł to kwota, którą Gmina wydatkowała tylko na zbiór śmieci segregowanych zbieranych bezpłatnie od mieszkańców, ale pod jednym warunkiem, że mieszkaniec taki ma podpisaną umowę ze Spółką Beskid na odbiór balastu. Radny Piotr Piela taką umowę podpisał w roku 2005 i od tego czasu oddał tylko jeden pojemnik balastu oraz 5 pojemników surowców wtórnych. Sekretarz przedstawiła dane – ile balastu było odebranego od mieszkańców w 2012 r. – to żadne ilości, ogólna kwota opiewała na 41.826,52 zł. – łącznie z popiołem mieszkańcy zapłacili 51.294,39. Powstaje więc pytanie gdzie są pozostałe śmieci. Każdy mieszkaniec ma kartotekę w Beskidzie i każdego można sprawdzić kto i ile oddał balastu. Ustawa nakłada na nas obowiązki m. in. dlatego, by system ten uszczelnić. Deklaracji zostało już do tej chwili złożonych ponad tysiąc, na co **Radny Stanisław Orlński** stwierdził, że deklaracja złożona przez mieszkańca na 8 zł. po zmianie stawki zostanie złożona przez mieszkańca jeszcze raz. **Sekretarz** odparła, że pracownicy już poświęcili 600 godzin pracy, oprócz zbierania deklaracji przeprowadzają pełną akcję informacyjną. Wielu mieszkańców podkreśla, że może w końcu będzie w naszej gminie czysto – ludzie nie chcą żyć w brudzie. System funkcjonuje już od 1996 r. w Świnnej i w Łękawicy. Wysokość stawki w Świnnej to 7 zł. ale trzeba wziąć pod uwagę, iż tam system i kultura „śmieciowa” wdrażane są już od 17 lat. Do obliczenia stawki należy wziąć również pod uwagę obszar na którym położona jest gmina, bowiem jego rozproszenie jest informacją ważną. Ceny w innych gminach są podobne – wahają się pomiędzy 6 a 8 zł. Sekretarz przypomniała wyliczenia o których mowa była na komisji w dniu 23 października, otóż zgodnie z art. 6 o ustawy śmieciowej należy brać pod uwagę średnią ilość odpadów komunalnych powstałych na nieruchomościach o podobnym charakterze. Wyliczona została kwota: 8,66 zł. od mieszkańca przy zastosowaniu limitów. Na sesji 6 grudnia zapadła decyzja, że zaryzykujemy i nie będziemy narzucać mieszkańcom żadnych limitów. Ważne jest, żebyśmy wszyscy mówili tym samym językiem i żeby ta sama informacja szła do mieszkańców. Obecnie stawka jest 8 zł – zobaczymy jak to będzie funkcjonowało, jaki będzie procent niepłacących, jakie będą koszty egzekucji. Na koniec Sekretarz zwróciła się z prośbą o wysłuchanie pracowników, **Radny Piotr Piela** powiedział, że w pierwszej kolejności głos powinni zabrać Radni. **Przewodniczący Rady** stwierdził, iż pracownicy powinni się odnieść do zarzutów, na co **Radny Piela** odparł, iż nie było żadnych zarzutów. Kierownik GCKPT **Magdalena Więzik** stwierdziła, iż Radny Piela miał zarzuty wobec pracowników a na zebraniu wiejskim w Brzuśniku dodał, że drugi pracownik do obsługi ustawy śmieciowej jest niepotrzebny.

Głos w dyskusji zabrał kierownik działu technicznego **Grzegorz Biela**, który stwierdził, iż na początku mieszkańcy byli niezadowoleni z - jak im się wydawało - dodatkowej opłaty. Po tłumaczeniach pracowników oraz po przekazaniu informacji, że wszystkie śmieci (wraz z balastem i popiołami) zostaną za tą cenę odebrane, po zastanowieniu ludzie stwierdzali, że to nie są duże koszty. Głos zabrali również inni pracownicy urzędu, którzy potwierdzili, iż

mieszkańcom należy wytłumaczyć za co płacą, co będzie od nich odbierane i wówczas nie ma większego problemu – są ludzie którzy wręcz cieszą się, iż w sprawie śmieci w końcu jest coś robione. Ludzie którzy uczciwie oddają balast i popiół do Beskidu i tak płacą – dla tych koszty nie wiele się zmieniają.

Przewodniczący Marian Motyka stwierdził, iż oddał głos pracownikom dlatego, że to właśnie oni na co dzień spotykają się z mieszkańcami Gminy i najlepiej wiedzą jakie są nastroje społeczne.

Radny Czesław Matlak powiedział, że wszyscy chcą czystości. Stawka omawiana była faktycznie na kilku spotkaniach, Radni jednak mówili, że stawka jest za wysoka. P. Sekretarz przedstawiła stawki z innych gmin, które wówczas były na poziomie 8 zł. i 9 zł – teraz okazuje się jednak, że gminy mają po 6 zł i po 7 zł. Ponadto Sekretarz omawiając ustawę śmieciową mówiąc o ilościach bazowała na innych gminach, Radny stwierdził, iż niepotrzebnie Rada podjęła stawkę tak szybko – trzeba było poczekać. Jak firma przystępująca do przetargu dowie się, że Rada podjęła stawkę 8 zł. to tak ustawi przetarg, by właśnie oscylować w okolicach tych 8 zł. Na tą chwilę są firmy, które wygrywają za stawkę 5,8 od mieszkańca a ludzie oddają deklarację bo muszą.

Radny Aleksander Juraszek powiedział, że temat śmieci walczony był od października. Radni od razu mówili, że jak tylko okaże się, że pieniędzy wystarczy, jak wszyscy będą segregować śmieci, to od razu stawka zostanie obniżona. Obliczenia Radnego Pielni nie są miarodajne, bo śmieci również muszą być odebrane ze szkół, przedszkoli i innych placówek, trzeba również dodać koszty poniesione na likwidację dzikich wysypisk. Niezadowolenie mieszkańców wynika z tego, że muszą oni oddawać śmieci. Wszyscy ludzie produkują śmieci i albo je będą oddawać albo będą je palić i truć wszystkich – w kotlinie żywieckiej normy pyłów i zanieczyszczeń przekroczone są 20 krotnie więcej, niż na Śląsku. Ludzi trzeba uświadamiać, żeby jak najwięcej segregowali śmieci oraz informować jak to robić. Radny zwrócił się, by nie robić zamieszania teraz – jak okaże się że pieniędzy wystarczy, to wówczas będzie można stawkę obniżyć.

Radny Jan Staniak powiedział, że są rodziny ubogie, rodzice są na zasiłkach a dzieci nie pracują – nie można wszystkich mieszkańców wrzucać do jednego worka.

Skarbnik Barbara Pietrysko zwróciła uwagę na fakt, iż jeżeli teraz obniżymy stawkę, rozpiszemy przetarg i kwota po przetargu wyjdzie wyższa – okaże się, że nie mamy tyle pieniędzy, gdyż sytuacja finansowa jest bardzo trudna (nie możemy zwiększyć już wydatków bieżących). Wówczas trzeba będzie zwołać ponownie sesję i stawkę podwyższyć. Prosto obniża się stawki, jak nie ponosi się za to odpowiedzialności. Jak nie podpiszemy umowy na odbiór śmieci, to zapłacimy karę 50 tys. zł. Skarbnik zwróciła się do Radnych o rozagę, dodała, że jeżeli po przetargu będziemy wiedzieli jakie są kwoty, to wówczas można stawkę obniżyć.

Radny Bogusław Michalski stwierdził, że w temacie śmieci są niepotrzebne nerwy. Lipowa podjęła 6 zł. może więc dobrze by było abyśmy też przymierzili się do takiej kwoty, nie mamy bowiem nic do stracenia.

Wójt powiedział, że stawka ustalana była długo – jest to stawka realna, nie wzięta z sufitu. Pracownicy muszą zapisy ustawy wdrożyć, na obecną chwilę 1/3 deklaracji została już złożona. Jeżeli ktoś nie zapłaci, to na podstawie złożonej deklaracji będzie prowadzona windykacja. Nadto obowiązują nas procedury zamówień publicznych, jeżeli zaczniemy robić

wszystko od nowa, to do lipca nie zdążymy – sam przetarg trwa do 50 dni, a jak nie zdążymy, to zapłacimy karę.

Radny Jan Kosiec stwierdził, że obecne zamieszanie jest niepotrzebne a wyliczenia Radnego Piel robione są „pod publikę” – nie wszystkie bowiem czynniki wzięte zostały pod uwagę. Jak się ludziom przedstawi taką właśnie kalkulację, to nie ma co się dziwić, że się buntują przeciw stawce 8 zł. Radny zaproponował, by pozostawić stawkę 8 zł do momentu, aż będziemy wiedzieć, ile osób mieszkańcy podadzą w swoich deklaracjach. Radny dodał, że rodziny wielodzietne powinny mieć jakąś ulgę – można ustawić jakąś górną granicę od takiego gospodarstwa. Przetarg ogłoszony jest tylko na pół roku – od przyszłego roku będzie nowy przetarg i mogą być również nowe stawki.

Przewodniczący Marian Motyka zapytał, czy jest możliwość ustalenia górnej granicy stawki w wysokości np. 40 zł od gospodarstwa.

Sekretarz Jadwiga Górna odniosła się do zarzutu, iż decyzje i uchwały w tej kwestii podjęte zostały zbyt szybko, stwierdziła, iż należało działać szybko, aby wyrobić się w czasie i rozumnie podejść do problemu. Kilka tysięcy deklaracji trzeba najpierw zebrać, przedyskutować z ludźmi a następnie wprowadzić je do systemu. Liczba osób zamieszkałych może znacznie różnić się od liczby osób zameldowanych. Wyliczenia robione były na przykładzie Świnnej i Łekawicy dlatego, że tam system już działa – na dzień dzisiejszy u nas jest mała ilość śmieci – tam również na początku tak było, ale w miarę wdrażania systemu ilości te znacznie wzrastały – jeżeli bowiem mieszkaniiec zapłaci jakąś kwotę, to w którymś momencie stwierdzi, że nie opłaca mu się wyrzucać śmieci nielegalnie czy też ich palić. Stawka 8 zł przedyskutowana została z wójtami z okolicznych gmin, którzy stwierdzili, że właśnie taka kwota jest najmniej ryzykowna, obciążona najmniejszym błędem. Warto zauważyć, że podstawą specyfikacji jest zarówno ilość jak i jakość odpadów – niewiadomo jaki będzie procent błędu. Sekretarz stwierdziła, że zgodnie z ustawą Gmina może ustalić ulgi i zwolnienia, ale musimy najpierw wiedzieć, czy nas stać na ich wprowadzenie. Stawki można obniżyć jedynie po rzeczywistej analizie części składowych ceny.

Radny Jacek Świniański zapytał jaki jest odsetek niezapłaconych podatków, na co **Skarbnik** powiedziała, że ok. 10 %. **Radny Świniański** stwierdził, że analogicznie można te 10 % przenieść również na należności z ustawy „śmieciowej” – zwrócił się do Radnego Piel mówiąc, iż w jego obliczeniach chociażby ten czynnik nie płacenia przez niektórych mieszkańców nie był wzięty pod uwagę. Radny Jacek Świniański poinformował, że mieszkańcy oczekują czystości, stwierdził, iż w ubiegłym roku szedł w stronę Wieprza i przy dzikim wysypisku spotkał mieszkańców tego sołectwa, którzy zapytali, kiedy gmina upora się w końcu z dzikimi wysypiskami. Nadto jest jeszcze kwestia popiołu – przy 3500 budynków w Gminie, gdyby liczyć tylko po 1 tonie popiołu od każdego domu, to wyszłyby ogromne ilości oddawanego popiołu. Do tego wszystkiego dochodzą jeszcze odpady niebezpieczne. Nie można robić wyliczeń na podstawie tylko szacunkowych danych.

Radny Stanisław Orliński stwierdził, że do niego przemawia ekonomia, która wskazuje na to, iż stawka która została podjęta jest zbyt wysoka. Radni podjęli taką stawkę dlatego, że zostały przedstawione porównania z innych gmin. Radny stwierdził, że na sieciach segregowanych można jeszcze zarobić. Radny powiedział, że do tej pory jego rodzina oddawała 3 worki śmieci segregowanych za 7 zł miesięcznie a teraz wyjdzie to 40 zł. do tego trzeba doliczyć jeszcze 50 zł, bo tyle kosztuje 1 tona popiołu – to nie są wielkie pieniądze.

Realna stawka jaka powinna być to 6 zł od mieszkańca. Radny zwrócił uwagę, iż nie będzie można analizować kwot po pół roku funkcjonowania systemu – analizować można dopiero po roku. Jest duża konkurencja na rynku i obecne stawki po przetargu to od 5,2 zł do 5,6 zł. Należy zrobić dobrą specyfikację do przetargu – od tego bowiem dużo zależy.

Skarbnik zwróciła się do Radnego mówiąc, że nawet jak przetarg wyjdzie 5,6 zł. od mieszkańca to pozostają jeszcze inne koszty np. administracyjne, koszty upomnień, obsługi.

Radny Stanisław Golek powiedział, że ludzie twierdzą, iż muszą utrzymywać etaty administracji samorządowej, stąd ich największe oburzenie.

Skarbnik stwierdziła, że ludzie powinni mieć świadomość ile z samą ustawą śmieciową jest pracy.

Radna Bogusława Włoch stwierdziła, iż spotyka się z ludźmi, którzy twierdzą, iż są zawiedzeni zbyt wygórowaną stawką.

Radna Lucyna Kądziołka powiedziała, że od początku jest wielką krytykantką tej ustawy, oburzające jest to, że jak jakaś ustawa idzie z góry, to naród narzeka, ale każdy robi tak, aby utrudnić ludziom życie. Radna zwróciła się do pracowników – stwierdziła, że podziwia ich pracę, dodała, że jeżeli jest możliwość zatrudnienia pracownika z naszej gminy, to jest za tym. Radna stwierdziła, że przy podejmowaniu stawki wstrzymała się od głosu. Różnica w tym co do tej pory płaciliśmy jest zbyt duża. Radna dodała, że jest w Radzie dlatego, że chce, by ludziom żyło się lepiej i nie będzie brać pod uwagę tego, ile pracować będą pracownicy. Radna wyraziła obawę, że ci którzy uiszczą opłatę śmieciową będą musieli pokryć koszty tych, którzy tej opłaty nie wniosą.

Skarbnik stwierdziła, że pierwsze płatności będą na 15 września – przetarg powinien odbyć się w przeciągu 2 najbliższych miesięcy – będziemy już znać kwotę po przetargu – zdążymy więc do września spokojnie zmienić stawkę jak tylko będzie taka możliwość. Skarbnik zwróciła się do Radnych o to, by wstrzymali się ze zmianami do momentu rozstrzygnięcia przetargu.

Sołtys Wieprza Maria Hulak stwierdziła, że ludzie na wsi są niezadowoleni. Jeden z mieszkańców powiedział, że płacił nie będzie, bo nie ma śmieci. Raz była już przeprowadzona akcja, że zbierało się 30 zł od domu, ówczesny sołtys wszystkie pieniądze i umowy od ludzi zebrał za darmo. Sołtysowa złożyła wniosek, by pracownik gminy w wyznaczonym dniu zbierał od ludzi opłaty za śmieci.

Sołtys Juszczyny Mieczysław Sygut powiedział, że sytuacja jest bardzo trudna. Sołtysi jak zaczynają zbierać podatki w lutym to kończą w grudniu. Rada powinna zadecydować tak, by dla ludzi było jak najlepiej. Część nieruchomości np. w Juszczynie jest niezamieszkałych, ludzie przyjeżdżają tylko np. na weekend, ale śmieci po sobie zostawiają – te śmieci też trzeba wylapać.

Sołtys Bystrej Irena Rodak stwierdziła, że w lutym br przeszła prawie całą wieś – w każdym domu była dyskusja na temat śmieci, ludzie uważają, że przyjęta stawka jest za wysoka. Większość ludzi twierdzi, że nie ma balastu.

Skarbnik powiedziała, że nikt – niezależnie od tego ile ma pieniędzy nie jest zadowolony jak musi coś zapłacić. Radni powinni jednak dbać o interesy i budżet całej gminy a **Sekretarz** dodała, że wszyscy obecni na sali chcą, by mieszkańcy płacili jak najmniej, ale trzeba patrzeć na to, jakie są faktyczne realia i kto ponosi odpowiedzialność

Radny Jan Kosiec stwierdził, że nieprawdą jest, że jeżeli jest stawka 8 zł to za tyle będzie przetarg, oprócz kwoty po przetargu są jeszcze bowiem inne wydatki.

Wójt ponownie zwrócił się do Radnych, by na razie stawki nie zmieniać – najbliższy realny czas na zmianę stawki będzie po przetargu. Teraz działamy w ciemno i robione jest niepotrzebne zamieszanie.

Radny Stanisław Orliński stwierdził, że nie ma co się obawiać, że nie znajdziemy pieniędzy, można obciąć diety i pensje o 20 %, na co **Skarbnik** odparła, że trzeba będzie podpisać umowy na śmieci a jak nie będzie pieniędzy, to wszystko się posypie.

Radny Piotr Piela stwierdził, że jego zamiarem nie było obrażenie kogokolwiek, chodzi tylko o to, by jak jest taka możliwość, to pomóc ludziom. Skoro opłatę można obniżyć to również można ją podwyższyć. Radny powiedział, że jako wnioskodawca przedkłada uchwałę z zaproponowanymi w niej stawkami i prosi o ich przegłosowanie, następnie przekazał Przewodniczącemu uchwałę z propozycją stawek w wysokości – 6 zł od segregowanych i 12 zł od niesegregowanych śmieci.

Przewodniczący Marian Motyka poddał pod głosowanie propozycję, by do przetargu zostawić 8 zł – za takim rozwiązaniem głosowało 4 Radnych, 8 Radnych było przeciw i 2 Radnych wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący Marian Motyka poddał pod głosowanie uchwałę z zaproponowanymi stawkami odpowiednio 6 zł i 12 zł – za takimi stawkami głosowało 9 Radnych – 5 Radnych wstrzymało się od głosu.

Na zakończenie Przewodniczący poinformował, iż kolejna sesja planowana jest na 26 marca, przypomniał również Radnym o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych.

Protokołowała:

Przewodniczący Rady Gminy:

Małgorzata Foksa

Marian Motyka